

BOŻENA WRONIKOWSKA

HISTORIA BADAŃ NAD MAŁOWIDŁAMI Z KATAKUMB RZYMU

CZEŚĆ I

Wprawdzie już na początku V w. zaprzestano chowania zmarłych w katakumbach Rzymu¹, ale nadal były one odwiedzane przez pielgrzymów przybywających do grobów męczenników. Dopiero kiedy w VIII-IX w. nastąpiło masowe przenoszenie relikwii² do kościołów i kaplic całej Europy, podziemne cmentarze wraz ze swą „pinakoteką malarstwa wczesnochrześcijańskiego” zostały całkowicie opuszczone, wejścia do nich zasypane a położenie zapomniane³. Stan ten trwał ponad pół tysiąclecia, aż do w. XV, kiedy to grupa ludzi określających siebie mianem „antiquitatis amatores”⁴ zapuściła się w korytarze katakumb Pretekstata i Kaliksta odkrywając je dla świata nowożytnego⁵. Przewodniki po mieście⁶ wydawane w okresie pontyfikatów

¹ G. B. De Rossi. *La Roma Sotterranea Cristiana, descritta e illustrata*. Roma 1864-1877 (dalej cyt.: De Rossi. *R. S.*). T. 1 s. 214 nn.; T. 2 s. 554 nn.; P. Testini. *Le catacombe e gli antichi cimiteri cristiani in Roma*. Bologna 1966 s. 232.

² Bodźcem do usuwania relikwii z podmiejskich cmentarzy Rzymu było zagrożenie ze strony Longobardów. W r. 755 „pestifer Aistulfus” spustoszył okolice Rzymu i zbezczeszczył szczątki świętych w Pawii (Mansi. *Sacr. conc. collectio*, XII, col. 646), postanowiono więc ocalić relikwie przenosząc je w bezpieczne miejsca („per titulos ac diaconias seu monasteria et reliquias ecclesias” – *Lib. Pont.*, I, 464). Translacje wiązały się również z wielkimi wydarzeniami politycznymi, jak np. przymierze frankońsko-papieskie, którego patronką została św. Petronela – por. U. M. Fasola, *La basilica dei ss. Nereo ed Achilleo e la Catacomba di Domitilla*. Roma b.r.w. s. 24 n.; Testini. *Le catacombe* s. 240 n.

³ Nie dotyczy to tych katakumb, których korytarze ciągnęły się pod podłogą uczęszczanych bazylik, tj. św. Walentyna przy Via Flaminia, św. Pankracego przy Via Aurelia, św. Wawrzyńca przy Via Tiburtina i św. Sebastiana przy Via Appia – G. Bovini. *Rassegna degli studi sulle catacombe e sui cimiteri „sub divo”*. Città del Vaticano 1952 s. 5.

⁴ G. B. De Rossi znalazł na cmentarzu Kaliksta inskrypcje przez nich pozostawione i zidentyfikował tę grupę ludzi z humanistami skupionymi wokół Pomponiusza Leto (1428-1498) i tworzącymi słynną *Accademia Romana degli Antiquari* – *R. S. T.* 1 s. 3.

⁵ Rozgłos, jaki towarzyszył poczynaniom członków Akademii, przyczynił się do rozpowszechnienia wiadomości o podziemnych cmentarzach – Testini. *Le catacombe* s. 16.

⁶ De Rossi. *R. S. T.* 1 s. 9.

Aleksandra VI, Juliusza II i Leona X wspominają też o pobożnych Rzymianach, którzy schodzili w podziemia bazyliki św. Pankracego, aby uczcić znajdujące się tam groby męczenników. Jednak dopiero sensacyjne odkrycie dokonane 31 maja 1578 r. spowodowało, że podziemne cmentarze stały się obiektem zainteresowania zarówno uczonych, jak i szerokich rzesz ludności⁷. Podczas prac prowadzonych w winnicy Bartolomeo Sancheza przy Via Salaria Nuova nastąpiło obsunięcie terenu, na skutek czego odsłonięte zostały korytarze Cmentarza Jordanów⁸. Znakomicie zachowane malowidła, rzeźbione sarkofagi i liczne inskrypcje były podziwiane przez tłumy zwiedzających, którzy, jak donosił tajny agent Elżbiety, królowej angielskiej, Anthony Munday⁹, z właściwą Rzymianom łatwowiernością widzieli w każdym z odkrytych grobów szczątki męczennika lub świętego.

Zainteresowanie odnalezionymi relikiami z czasów wczesnego chrześcijaństwa potęgowała atmosfera okresu kontrreformacji. Szukano w nich przede wszystkim potwierdzenia ortodoksyjności nauki Kościoła katolickiego i argumentów świadczących o dochowaniu wiary prawdom głoszonym przez chrześcijan pierwszych wieków. Takie nastawienie nie sprzyjało obiektywnemu potraktowaniu znalezisk – malowidłom katakumbowym przypisywano taką jedynie wymowę, jaka korespondowała z nauką Kościoła. Prace uczonych tego okresu, wśród których pasją badawczą wyróżniali się Onofrio Panvinio, Cesare Baronio i Pompeo Ugonio¹⁰, wprawdzie podporządkowane celom apologetycznym, odegrały jednak ważną rolę popularyzatorską i dały początek nowej nauce – archeologii chrześcijańskiej. Niebagatelna rola przypadła tu w udziale rysownikom, którzy towarzysząc badaczom penetrującym katakumby wykonywali kopie znajdujących tam malowideł. W Bibliotece Watykańskiej zachowało się dzieło hiszpańskiego dominikanina Alfonsa Chacon (1540-1599) zawierające rysunkowe reprodukcje przedstawień z nowo odkrytego cmentarza Jordanów (Cod. Vat. 5409). Wykonane w stylu epoki, rysunki te, ważne dla nas jako swego rodzaju dokument, pozostawiają jednak wiele do życzenia. Na liczne błędy tych kopii zwrócili uwagę już współcześni Ciacconiusa (tak nazywano w Rzymie Chacona), a jeden

⁷ O odkryciu tej „subterranea civitas” mówi XVI-wieczna relacja odnaleziona w 1888 r. w Trewirze (Bovini. *Rassegna degli studi sulle catacombe* s. 9) oraz przechowywane w Bibliotece Watykańskiej „Urbinati” – Bibl. Vat. Lat. Urb. 1046, f.256 i 302 (Testini. *La catacombe* s. 17).

⁸ W momencie odkrycia przypuszczano, że znaleziono cmentarz Priscilli – J. L'Hereux. *Hagioglypta sive picturae et sculturae. Lutetiae Parisiorum* 1856 s. 2; Testini. *Le catacombe* s. 17.

⁹ *English Roman Life*. Londyn 1581 (za: Bovini. *Rassegna degli studi sulle catacombe* s. 9).

¹⁰ O. Panvinio (1530-1568). *De ritu sepeliendi mortuos apud veteres christianos et eorundem coemeteriis liber*. Colonia 1568; C. Baronio (1538-1607). *Martyrologium Romanum*. Roma 1598; P. Ugonio († 1613?). *Historia delle Stazioni di Roma*. Roma 1558.

z jego współpracowników, przybysz z Lovanium, Filip de Winghe († 1592), zdecydował się sporządzić nowe, bardziej wierne oryginałom, przerisy tych samych malowideł (Cod. Vallicelliano G. 6)¹¹. Inny Flamand, Jean L'Hereux (1551?-1614), zwany Macariosem, jest autorem dzieła, które uznać można za pierwszy zarys ikonografii wczesnochrześcijańskiej. W pracy zatytułowanej *Hagioglypta sive picturae et sculpturae sacrae antiquiores, praesertim quae Romae reperiuntur explicatae* L'Hereux podał krótkie opisy malowideł i reliefów zdobiących kościoły i cmentarze Rzymu, a następnie omówił treść najważniejszych motywów, z których, jego zdaniem, większość odnosi się do tajemnicy zmartwychwstania¹². Poglądy Macariosa nie mogły mieć jednak wpływu na dalszy rozwój badań nad ikonografią, ponieważ dzieło jego zostało opublikowane dopiero w r. 1856¹³.

W kręgu entuzjastów starożytności chrześcijańskich znalazł się także Antoni Bosio (1575-1629). Kiedy po raz pierwszy, 10 grudnia 1595 r., zszedł do katakumby Domitilli oddalił się od towarzyszących mu osób, zabłądził w ciemnych korytarzach i sądząc, że zakończy tam życie obawiał się zwłokami swymi „maculare quei sacri monumenti”¹⁴. Taki był początek 36-letniej działalności, która sprawiła, że Antoni Bosio nazwany został „Krzysztofem Kolumbem Rzymu Podziemnego”¹⁵. Jemu właśnie zawdzięczamy odkrycie i eksplorację większości, bo około 30 cmentarzy chrześcijańskiego Rzymu, a także publikację wyników przeprowadzonych tam badań. W swym dziele zatytułowanym *Roma sotterranea*¹⁶ Bosio zawarł również przegląd i opis znalezionych w katakumbach malowideł, a także podjął próbę określenia ich treści. Autor nie wątpił, iż pierwsi chrześcijanie posługiwali się obrazami jako symbolami i emblematami, które miały wyrażać pewne idee, dogmaty, koncepcje teologiczne. Sceny ukazywane na ścianach cmentarzy powinny były nie tylko zachęcać do naśladowania cnoty osób przedstawionych, ale

¹¹ Rysunki swoje De Winghe podarował Antonioni Bosio, który wykorzystał je do swych badań.

¹² „Plura ad resurrectionis mysterium significandum sculpta vel picta in sarcophagis et in coemeteriis retulit” – L'Hereux. *Hagioglypta* s. 126, przyp. 1. W innym miejscu autor zauważył jednak, że „nec vero absurdum est ut item symbolum diversarum rerum significationem habeat pro locorum diversitate” (s. 206).

¹³ Edycją kierowali Garrucci, Cahier i Martin.

¹⁴ A. Bosio. *Roma sotterranea* (Bovini. *Rassegna degli studi sulle catacombe*. s. 15).

¹⁵ De Rossi. *R. S. T.* 1 s. 1.

¹⁶ Pełny tytuł dzieła Bosio mówi wiele zarówno o jego treści, jak i charakterze: *Roma sotterranea. Opera postuma di Antonio Bosio, antiquario ecclesiastico singolare de'suoi tempi, composta, disposta e accresciuta dal M. R. P. Giovanni Severani da S. Severino, sacerdote della Congregazione dell'Oratorio di Roma, nella quale si tratta de'sacri cimiteri di Roma, del sito, forma, et uso antico di essi, de cubicoli, oratorii, imagini, ieroglifici, iscrizioni, et epitaffi, che vi sono [...] e d'altre notabili, che rappresentano l'Imagine della Primitiva Chiesa, l'angustia, che patì nel tempo delle persecuzioni il fervore de'primi christiani, e li veri, et inestimabili tesori, che Roma tiene rinchiusi sotto le sue campagne*. Roma 1634.

i umacniać w wierze w nieśmiertelność duszy i zmartwychwstanie ciał¹⁷. Ten sformułowany przez Antoniego Bosio pogląd o symbolicznym charakterze malowideł katakumbowych, choć kilkakrotnie poddawany krytyce, nadal stanowi podstawę badań nad ikonografią wczesnochrześcijańską¹⁸.

Dzieło Antoniego Bosio wydane zostało już po jego śmierci, w 1634 r., przez Giovanni Severano da Sanseverino, który opracował rękopis wprowadzając doń swoje poprawki i uzupełnienia. Wkrótce potem, w r. 1651, ukazał się łaciński przekład tego dzieła, *Roma subterranea novissima*, a jego autor, Paolo Aringhi, włączył również do tekstu swoje uwagi krytyczne. Ta właśnie zmieniona wersja stała się podstawą kolejnych wydań i przekładów – kolońskiego i paryskiego – oraz streszczenia, które ukazało się w Arnheim w języku łacińskim i niemieckim¹⁹.

Tendencja apologetyczna, która, choć obecna w dziele Antoniego Bosio, nie przeszkodziła mu w stosowaniu naukowych metod badawczych, zdominowała całkowicie prace jego następców. Celem nadrzędnym uczonych okresu kontrreformacji było zwalczanie argumentów pisarzy protestanckich. Wystąpienia poddające w wątpliwość wartość katakumbowych znalezisk (jak na przykład w relacji z podróży do Italii Maksymiliana Misson, opublikowanej w 1691 r., której autor uznał malowidła katakumbowe za dzieło mnichów-oszustów) zmuszały do żarliwej obrony. W dążeniu do udokumentowania swych twierdzeń plądrowano więc cmentarze szukając relikwii męczenników, a przy okazji również sprzętów grobowych, inskrypcji, rzeźb i malowideł, coraz bardziej cenionych przez kolekcjonerów²⁰. Ogołacaniu katakumb nie było w stanie przeszkodzić nawet utworzenie przez papieża Klemensa X „Ufficio dei Custodi delle SS. Reliquie e dei Cimiteri”. Wśród tych „strażników” znaleźli się m. in. Marcantonio Boldetti (1663-1749) oraz Giovanni Marangoni (1673-1753), których dziełem było m. in. oderwanie ze ścian katakumb nowo odkrytych i nigdzie nie opublikowanych fresków. W swej pracy *Osservazioni sopra i cimiteri de'santi martiri ed antichi cristiani di Roma* (1720) Boldetti, niejako na marginesie polemiki z Missonem i Mabillonem, autorem głośnego tekstu *De cultu sanctorum ignotum* (1698), przedstawił odkrycia, jakich dokonano w katakumbach już po opublikowaniu dzieła Bosio. Wobec braku jakichkolwiek innych tego rodzaju publikacji dzieło Boldettiego jest, mimo swych mankamentów, ważnym dokumentem.

¹⁷ Tamże s. 604.

¹⁸ Teorie Hasenclevera o dekoracyjnym i Stygera o historycznym charakterze malowideł zostały na ogół stanowczo odrzucone (por. Bovini. *Rassegna degli studi sulle catacombe* s. 9, 16.

¹⁹ Tamże s. 22.

²⁰ De Rosii. *R. S.* s. 49 pisze: „Non trovo parole bastanti a lamentare tanta negligenza, e la jattura inestimabile di monumenti, memorie e di osservazione, che a veruno mai non sarà dato di compensare”. Obecnie fragmenty tych malowideł znajdują się w muzeach Rzymu i Katanii.

Stopniowo, wraz z wygasaniem sporów religijnych, słabło zainteresowanie katakumbami i ich zabytkami. Podziemne korytarze ponownie opustoszały, a Ciovanni Gaetano Bottari (1689-1775), któremu papież Klemens XII zlecił opracowanie nowego wydania *Roma sotterranea* Antoniego Bosio, nawet nie zadał sobie trudu obejrzenia wszystkich znanych wówczas katakumb. Co więcej, uznawszy tekst oryginału za bezwartościowy, opatrzył tablice z dzieła Bosio własnym komentarzem, który opublikował w latach 1737-1754 pt. *Sculture e pitture sacre estratte dai cimiteri di Roma, pubblicate già dagli autori della Roma sotterranea ed ora nuovamente date in luce con le spiegazione*. Niestety, informacje jakich udzielił Bottari mogą być jedynie świadectwem upadku archeologii chrześcijańskiej w tym okresie.

W 2. poł. XVIII w. katakumbami interesowano się tylko sporadycznie, a jeszcze rzadziej były to zainteresowania naukowe. Jean B. L. Seroux d'Agincourt (1730-1814), autor jednej z niewielu prac prezentujących zabytki sztuki wczesnochrześcijańskiej, jakie ukazały się w tamtych czasach, 6-tomowej *Histoire de l'art par les monuments, depuis sa décadence au IV siècle jusque'à son renouvellement au XVI*, zwiedzając katakumby zajmował się nie tylko kopiowaniem malowideł, ale również odrywaniem ich ze ścian, w czym naśladowali go papiescy fossorzy.

Zmianę sytuacji przyniósł początek w. XIX. Ukazały się wówczas prace Desiré Raoule-Rochette'a²¹, w których autor wysunął ważną tezę o znaczeniu wzorów pogańskich dla powstania motywów sztuki chrześcijańskiej. Podjęta zwłaszcza przez pisarzy protestanckich w końcu XIX w., opinia ta znalazła wielu zwolenników²². Pisane w sposób zajmujący prace Raoule-Rochette'a dotarły do szerokiego grona czytelników, a kontrowersyjność głoszonych przez niego poglądów prowokowała do dyskusji jeszcze dziesiątki lat później.

W 1842 r. papież Grzegorz XVI powierzył funkcję „Conservatore dei sacri cimiteri di Roma” ojcu Giuseppe Marchi, którego działalność rozpoczęła nowy etap badań nad katakumbami. Jego skrupulatne studiowanie struktury katakumb przyniosło wiele cennych odkryć, w tym pierwszy nieknięty grób męczennika, a co więcej – zdołał on zgromadzić i zainteresować archeologią chrześcijańską grono uczniów i wybitnych następców. Zamiar zestawienia w trzech tomach najważniejszych zabytków sztuki zachowanych

²¹ *Discours sur l'origine, le developement et le caractère des types imitatifs qui constituent l'art du christianisme*. Paris 1834; *Mémoires sur les antiquités des Catacombes*. 1836; *Tableau des catacombes de Rome où l'on donne la description des cimetières sacrés, avec l'indication des principaux monuments d'antiquité chrétienne, en peinture et en sculpture...* Paris 1853. W tej ostatniej pracy (s. 97) autor zauważył: „rien n'est sans doute plus intéressant que d'observer dans les monuments primitifs du christianisme tant de traditions de l'art antique, quand on se rappelle qu'à l'époque même où furent produit ces monuments, le christianisme luttait si énergiquement contre les idées, les moeurs et les croyances de la société antique”.

²² M. in. F. J. Dölger i badacze z instytutu jego imienia w Bonn – por. F. J. Dölger. *Leben und Werk*. Hrsg. Th. Klauser. Münster 1956.

w katakumbach udało się o. Marchiemu zrealizować tylko w części i jego traktat *Monumenti delle arti cristiane primitive nella metropoli del Cristianesimo* (1844) nie objął malowideł.

Tędnacja do tworzenia *corpusów*, tak charakterystyczna dla archeologii 2. poł. XIX w., nie ominęła jednak malarstwa katakumbowego i już w latach 1851-1855 w Paryżu wydano pod auspicjami rządu francuskiego dzieło Louis Perreta zatytułowane *Catacombes de Rome. Architecture, peintures murales, lampes, vases, pierres précieuses gravées, instruments, objets divers...* i zawierające w 5 tomach 300 tablic, a w szóstym opisy tychże, przy czym zarówno kopie malowideł, jak i komentarz do nich odznaczają się brakiem wierności i dokładności.

Większą skrupulatnością i lepszym przygotowaniem teoretycznym poszczycić się mogli uczniowie i współpracownicy Giuseppe Marchiego – o. Raffaele Garrucci (1812-1885) i Giovanni Battista de Rossi (1822-1894). Pierwszy z nich zajmował się przede wszystkim ikonografią, a ukoronowaniem jego badań było opracowanie monumentalnej *Storia dell'arte cristiana nei primi otto secoli della Chiesa*, którą w latach 1873-1881 wydano w Prato. W III tomie znalazło się zestawienie i omówienie malowideł z cmentarzy nie tylko Rzymu, ale i Neapolu, Syrakuz, Aleksandrii, Cyreny i in. Garrucciemu zawdzięczamy także opracowanie i opublikowanie w 1856 r. wspomnianych *Hagioglypta* Macariosa, a także użytecznego do dziś *corpus* szkieleł złoconych²³.

Drugi i najwybitniejszy z uczniów o. Marchiego – G. B. de Rossi – zasłużył w pełni na tytuł, jaki nadali mu uczeni niemieccy – „princeps eruditorum italarum, omnigena antiquitatu romanorum doctrina insignis, archaeologiae christianae fundator²⁴”. Ponieważ tematem niniejszego artykułu są badania nad malowidłami, więc tylko niewielką i nie najważniejszą część dorobku de Rossiego można będzie tutaj przedstawić. Nie sposób jednak nie wspomnieć o jego zasługach w dziedzinie badań nad topografią podziemnych korytarzy, licznych odkryciach, w tym również wielu krypt męczenników i bogato dekorowanych freskami pomieszczeń oraz o inicjatywach wydawniczych, a przede wszystkim o założeniu i redagowaniu „Bulletino di Archeologia Cristiana”, ukazującego się w Rzymie w latach 1863-1894²⁵. De Rossi zamieszczał w nim sprawozdania z wykopalisk prowadzonych w katakumbach i pierwsze opisy znalezionych tam malowideł. W publikacji dotyczącej wykopalisk prowadzonych na cmentarzu Kaliksta, zatytułowanej *La Roma sotterranea cristiana*²⁶, de Rossi zawarł kompendium wiedzy o Rzymie podziemnym, opracowane

²³ *Vetri ornati di figure in oro trovati nei cimiteri cristiani primitivi di Roma*. Roma 1854.

²⁴ Bovini. *Rassegna degli studi sulle catacombe* s. 42.

²⁵ Równoległe ukazywała się francuska wersja biuletynu, redagowana przez De Rossiego, a następnie Martigny'ego i Duchesne'a.

²⁶ Trzy tomy wydane zostały w Rzymie w latach 1864, 1867, 1877. W 1909 r. we Fryburgu J. Wilpert opublikował „Ergänzungsheft zu De Rossis Roma sotterranea” *Die Papstgrä-*

przy zastosowaniu metod naukowych, przy pomocy wszelkich dostępnych wówczas źródeł archeologicznych i literackich, które dzięki swej ogromnej wiedzy i niezwyklej intuicji potrafił interpretować po mistrzowsku. W dziele tym autor przedstawił m.in. swój pogląd na problem genezy, charakteru i treści malowideł katakumbowych. Wybór tematów o treści biblijnej i alegorycznej był, według niego, inspirowany duchem symbolizmu ewangelicznego i apostołskiego²⁷.

Badania de Rossiego przyniosły ogromną ilość materiału zabytkowego²⁸, wytyczyły kierunek prac w dziedzinie archeologii chrześcijańskiej na całe dziesięciolecie, a także dały podstawę dla opracowań popularyzatorskich, które pojawiły się w wielu krajach europejskich²⁹. Miernikiem zainteresowania, jakim cieszyły się wówczas rewelacyjne odkrycia de Rossiego, były także tłumaczenia i streszczenia jego dzieł, które zaczęły ukazywać się już w latach sześćdziesiątych XIX w.³⁰

Sztuka w pierwotnym Kościele stała się obiektem zainteresowania również w Polsce – w r. 1890 artykuł pod tym tytułem ukazał się w „Przeglądzie Powszechnym”, a jego autorem był ks. biskup Józef Bilczewski³¹, któremu

ber und die Cäciliengruft in der Katakomb des hl. Kallistus (edycja włoska ukazała się w Rzymie w rok później). Próbę kontynuacji zapoczątkowanej przez De Rossiego publikacji cmentarzy rzymskich podjął także Orazio Marucchi, ale jego dzieło *Roma sotterranea cristiana, nuova serie*, wydane w Rzymie w latach 1909-1914, objęło tylko katakumbę Domitilli. Pontificio Istituto di Archeologia Cristiana rozpoczął w r. 1936 serię wydawniczą *Roma sotterranea cristiana*, w której ukazały się m. in. publikacje dotyczące katakumby Kommodilli B. Bagattiego (1936) i grobu papieża Korneliusza L. Reekmans'a (1966) oraz repertuar topograficzny malowideł katakumbowych A. Nestori'ego (1975).

²⁷ De Rossi. *R. S.* s. 352.

²⁸ Część znalezisk umieszczona została w zbiorach muzeum zorganizowanego przez Piusa XI w pałacu na Lateranie – G. Ferretto. *Note storico-bibliografiche di Archeologia Cristiana*. Città del Vaticano 1942 s. 23.

²⁹ Np. we Francji – H. L'Épinois. *Les catacombes de Rome*. Paris 1875; T. Rollet. *Les catacombes de Rome, histoire de l'art et des croyances religieuses pendant les premiers siècles du Christianisme*. Paris 1881; V. Davin. *Les antiquités chrétiennes rapportées et la „Cappella greca” du cimetière de Priscille*. Paris 1892; w Anglii – J. Spencer Northcote. *The Roman Catacombs*. London 1850; tenże. *A visit to the Roman Catacombs*. London 1877; J. W. Appel. *Monuments of early Christian Art: Sculptures and Catacomb Paintings*. London 1872; H. W. Withrow. *Catacombs of Rome and their testimony relative to primitive Christianity*. London 1876; w Polsce – b. a. *Nowsze dzieła o zabytkach katakumb rzymskich*. „Przegląd Poznański” 1859 nr 27 s. 305-309; S. Pawlicki. *Wycieczka do św. Petronilli*. „Przegląd Polski” 13:1878 z. 2 s. 159-178 i in. Jednocześnie zaczęły ukazywać się słowniki i encyklopedie poświęcone starożytnościom chrześcijańskim, przede wszystkim: F. X. Kraus. *Real-Enzyklopädie der christlichen Alterthümer*. Freiburg i. Br. 1882- 1886 oraz J. A. Martigny. *Dictionnaire des Antiquités chrétiennes*. Paris 1865.

³⁰ Np. W. R. Brownlow, J. Spencer Northcote. *Roma Sotterranea or an account of the Cemetery of St. Callixtus*. London 1869, 1879; F. X. Kraus. *Roma sotterranea*. Freiburg i. Br. 1879; P. Allard. *Rome souterraine*. Paris 1872.

³¹ Postać Józefa Bilczewskiego i jego działalność naukową przedstawił Marek Krawiec-

zawdzięczamy zarówno relacje z wykopalisk prowadzonych w katakumbach rzymskich³², jak i wiele prac na temat ikonografii wczesnochrześcijańskiej, m. in. *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych i epigraficznych* (Kraków 1898) i *Małżeństwo w dawnych chrześcijańskich pomnikach* (Kraków 1899)³³, a ponadto recenzje dzieł wybitnych badaczy starożytności chrześcijańskich – de Rossiego, Krausa, Wilperta³⁴.

We wstępie do swej książki *Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu* (Kraków 1890) Bilczewski napisał słowa znakomicie oddające charakter jego dzieł i określające ich cel: „Dzieło nasze opiera się, jak wszystkie inne tego rodzaju prace, głównie na badaniach Rossiego i Le Blanta, ale różni się tem od wszystkich podręczników archeologicznych, że nie zajmuje się opisem katakumb, lecz wyłącznie ma na celu korzyści, jakie archeologia przynosi dla historii chrześcijaństwa i dogmatu” (s. XVII). Taka tendencja była charakterystyczna w pewnym stopniu również dla grupy uczonych z 2. poł. XIX w., których zalicza się do tzw. szkoły katolickiej (Le Blant, Garrucci, Spencer Northcote, Brownlow, Martigny, Kraus, Wilpert, Stevenson i inni) i którzy przyjmowali za słuszne jedynie twierdzenia uważane za zgodne z nauką Kościoła katolickiego.

W tym samym okresie są prowadzone przez grupę uczonych protestanckich intensywne badania w dziedzinie historii sztuki wczesnochrześcijańskiej, poddające w wątpliwość przyjmowanie *a priori* jakichkolwiek założeń odnoszących się do tej sztuki i prowadzące do wniosków zgoła odmiennych od prawd głoszonych przez szkołę katolicką. Pisma przedstawicieli tej szkoły cechował często ostry ton polemiczny, a argumenty ich nie zawsze miały naukowy charakter. Obiektem szczególnie gwałtownej krytyki badaczy katolickich były prace Victora Schultze'a i jego uczniów, A. Hasenclevera i H. Achelisa³⁵. Nie tylko podważali oni bowiem datowanie najstarszych malowideł chrześcijańskich na okres apostołski, ale także pomniejszali znaczenie symboliczności tych przedstawień. Skrajny pogląd reprezentował Adolf Hasenclever, który w pracy *Der altchristliche Gräberschmuck* (Braun-

ki w artykule Ks. Józef Bilczewski, *archeolog, badacz wczesnochrześcijańskiej ikonografii*. W: *Studia Antiquitatis Christianae*. T. 2. Warszawa 1980 s. 163-195.

³² M. in. „Przegląd Powszechny” 45:1895 z. 2 s. 226-243; z. 3 s. 378-400; *Katakumba św. Priscilli i jej najważniejsze pomniki*. Kraków 1895.

³³ Bibliografia J. Bilczewskiego i krótkie streszczenia jego prac znajdują się w cyt. artykule M. Krawieckiego.

³⁴ „Przegląd Polski” 25:1891, 99 z. 8 s. 396-397; „Przegląd Powszechny” 8, 1891, 32 s. 273-277; 9, 1892, 34 s. 438-440; 12, 1895, 48 s. 349-355; 14, 1897, 54 s. 440-444; 14, 1897, 55 s. 140-142.

³⁵ Por. J. Wilpert. *Principienfragen der christlichen Archäologie mit besonderer Berücksichtigung der Forschungen von Schultze, Hasenclever und Achelis*. Freiburg 1889; J. Bilczewski. *Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu*. Lwów 1890 s. 133 nn.

schweig 1886) stwierdził, że wczesnochrześcijańska sztuka sepulkralna jest po prostu dekoracją, a jeżeli występują w niej symbole, to wynika to jedynie z zastosowania do celów dekoracyjnych motywów, w których już wcześniej zawarta została jakaś symbolika³⁶.

Różnica poglądów między szkołą katolicką a protestancką dotyczyła również stosunku hierarchii pierwotnego Kościoła do powstających dzieł sztuki. Hans Achelis w *Der Kunstentwicklungsgang der altchristlichen Kunst* (Leipzig 1919) wyraził pogląd o ludowym, rzemieślniczym rodowodzie dekoracji katakumb. Zdaniem Achelisa po zwycięstwie Kościoła została ona objęta nadzorem kleru i dopiero od tego momentu można mówić o wpływie hierarchii na treść przedstawień (s. 32 n.). Strona katolicka natomiast głosiła, że już od chwili swego powstania sztuka chrześcijańska znajdowała się pod opieką Kościoła i, co za tym idzie, w malarstwie katakumbowym możemy odczytywać treści zaczerpnięte z oficjalnie głoszonej nauki z jej dogmatami, etyką, nadziejami i obietnicami³⁷.

Najwybitniejszym przedstawicielem grupy uczonych protestanckich był profesor historii w Greifswaldzie Victor Schultze. W wydanej w r. 1895 w Monachium pracy *Archäologie der altchristlichen Kunst* wyraził przekonanie, iż treść malowideł katakumbowych musi pozostawać w wewnętrznym związku z miejscem, dla którego zostały przeznaczone, a zatem zawiera niewątpliwie idee sepulkralno-symboliczne. Ponieważ sam zwyczaj zdobienia grobów został przejęty przez chrześcijan z tradycji antycznej, więc zdaniem Schultze'a również w formie i treści występowało ściśle pokrewieństwo z dekoracją pogańską – z bogatego skarbcza motywów antycznych wybierano przede wszystkim te, które nie raziły chrześcijan, a z czasem wśród antycznych masok, erosów, psychai pojawiać się zaczęły przedstawienia nowe, które stopniowo zajmowały coraz więcej miejsca i sztuka sepulkralna stała się rzeczywiście chrześcijańską w treści³⁸. Victor Schultze uważał, że nie należy przeceniać ani ornamentacyjnego, ani symbolicznego znaczenia malarstwa katakumbowego, gdyż obejmuje ono przedstawienia jednego i drugiego rodzaju. W tych, które posiadają treść religijną Schultze widział obraz idei zmartwychwstania i życia wiecznego i raju³⁹.

Teoria sepulkralno-symboliczna, którą Victor Schultze rozwijał w wielu swoich pracach, znalazła wkrótce wielu zwolenników, ale wątpliwości budziło sprowadzanie treści przedstawień do idei zmartwychwstania⁴⁰. Georg Hein-

³⁶ „Die Figuren haben diese Symbolik geschaffen. nicht aber hat die Absicht, Symbole darzustellen, die Figuren geschaffen!” (s. 259 n.).

³⁷ M. in. Martigny. *Dictionnaire* s. 728.

³⁸ S. 164 nn.; por. też *Archäologische Studien über altchristliche Monumente*. T. 1: *Prolegomena über die Symbolik des altchristliche Monumente*. Wien 1888.

³⁹ *Grundriss der christlichen Archäologie*. München 1919.

⁴⁰ Dyskusję nad teorią Schultze'a przedstawił H. Lothar w pracy *Realismus und Symbolismus in der altchristlichen Kunst*. Tübingen 1931 s. 301.

rici⁴¹ sugerował, aby obrazy katakumbowe traktować szerzej – jako symbole zbawczego dzieła Chrystusa, natomiast Ludwig v. Sybel⁴² widział w nich odzwierciedlenie osiągniętego już ocalenia od śmierci, podczas gdy H. Achelis⁴³ kładł nacisk na oczekiwanie zmartwychwstania.

Potwierdzenia tych teorii szukano w źródłach literackich, zwłaszcza tych o charakterze sepulkralnym. Już w r. 1878 Le Blant⁴⁴ wskazał na związki między scenami biblijnymi występującymi w sztuce wczesnochrześcijańskiej a modlitwą *Commendatio animae*. Tezę tę podtrzymywało wielu uczonych i, choć wielokrotnie krytykowana⁴⁵, nadal występuje ona w pracach popularyzujących sztukę wczesnochrześcijańską⁴⁶.

Ostatnie dziesięciolecie XIX w. to okres powstawania opracowań monograficznych coraz to nowych tematów i przedstawień odkrytych w katakumbach Rzymu. I tak, postaci Chrystusa poświęcili swe prace F. Becker⁴⁷, A. Hauck⁴⁸ i J. E. Weis-Liebersdorf, który omówił również wizerunki apostołów⁴⁹. Przedstawieniami apostołów zajął się także Joseph Ficker³⁰, uczony, pod którego kierunkiem powstała cała seria wartościowych *Studien über christliche Denkmäler*, stanowiących kontynuację *Archäologische Studien zum christlichen Altertum und Mittelalter* ukazujących się w latach 1895-1899. W ramach obu tych serii opublikowano m. in. monografie motywów – Jonasza⁵¹, anioła⁵² i pawia⁵³, a także kilka cennych prac zajmujących się problematyką powstawania sztuki chrześcijańskiej⁵⁴. Inne prace monograficzne

⁴¹ *Zur Deutung der Bilderwerke altchristlicher Grabstätten*. „Theologische Studien und Kritiken” 25:1882 s. 720 n.

⁴² *Christliche Antike*. T. 1. Marburg 1906 s. 181 nn., 254 nn.

⁴³ *Der Entwicklungsgang der altchristlichen Kunst*. Leipzig 1919 s. 12 nn., 42.

⁴⁴ *Étude sur les sarcophages chrétiens de la ville d'Arles*. Paris 1878.

⁴⁵ Teoria Le Blanta częściej była modyfikowana niż odrzucana, a jej podstawowym brakiem była późna data powstania znanych nam wersji modlitwy *Commendatio animae*. K. Michel w *Gebet und Bild in frühchristlicher Zeit* (1902) rozszerzył tezę Le Blanta na inne modlitwy paradygmatyczne, szczególnie znaczenie przypisując tzw. modlitwom pseudocypriańskim (CSEL 3, 3, 144) 6; 146 (51). Lothar (*Realismus und Symbolismus* s. 8) uznał, że to nie formuły modlitewne były źródłem wyboru tematów dla sztuki, lecz raczej „in den Gebeten sich ein Niederschlag derselben Gedanken wiederspielt, welche die Bilder schon für eine frühere Zeit belegen” (dalszy bieg dyskusji zostanie przedstawiony w II części niniejszego artykułu).

⁴⁶ Np. G. Gassiot-Talabot. *Römische und frühchristliche Malerei*. Lausanne 1966.

⁴⁷ *Die Darstellung Jesu Christi unter dem Bilde des Fisches auf den Monumenten der Kirche der Katakomben*. Breslau 1866.

⁴⁸ *Die Entstehung des Christustypus in der abendländischen Kunst*. Freiburg 1880.

⁴⁹ *Christus- und Apostelbilder*. Freiburg 1902 (autor podał aktualny stan badań).

⁵⁰ *Die Darstellung der Apostel in der altchristlichen Kunst*. Leipzig 1886.

⁵¹ O. Mitius. *Jonas auf den Denkmälern des christlichen Altertums*. Freiburg i Br. 1896.

⁵² G. Stuhlfauth. *Die Engel in der altchristlichen Kunst*. Freiburg i Br. 1897.

⁵³ H. Lothar. *Der Pfau in der altchristlichen Kunst. Eine Studie über das Verhältnis von Ornament und Symbol*. Leipzig 1929.

⁵⁴ M. in. opublikowano studium K. Michela *Gebet und Bild in frühchristlicher Zeit*,

powstałe w końcu XIX i na początku XX w. zajmują się m. in. przedstawieniami Orfeusza⁵⁵, Adama i Ewy⁵⁶, a także scenami, które wciąż jeszcze są przedmiotem sporów rozpoczętych już wówczas, to znaczy przedstawieniami uczt⁵⁷.

Kończąc omawianie prac uczonych niemieckich wspomnieć trzeba o powstaniu w r. 1887 „Römische Quartalschrift für Kirchengeschichte”, czasopisma, które odegrało nie byle jaką rolę w badaniach nad starożytnością chrześcijańską, zamieszczając w ciągu następnych dziesięcioleci m. in. wiele artykułów o fundamentalnym znaczeniu dla studiów nad ikonografią. Założyciel tego pisma, Anton de Waal (1837-1917), zasłużony dla archeologii chrześcijańskiej twórca słynnego „Collegio Teutonico presso S. Maria in Campo Santo” w Rzymie (1876), sam był również autorem prac omawiających zagadnienia związane z ikonografią malowideł katakumbowych⁵⁸.

Jednocześnie we Włoszech ożywioną działalność prowadził jeden z najwybitniejszych uczniów de Rossiego Orazio Marucchi (1852-1931)⁵⁹. Znamca problematyki dotyczącej Rzymu podziemnego, autor wielu ważnych odkryć i licznych prac (ok. 450 pozycji!), w tym również popularyzatorskich, dla badań nad malarstwem katakumbowym, Marucchi, zasłużył się przede wszystkim publikując odkryte przez siebie i innych malowidła, m. in. w *La cripta sepolcrale di S. Valentino sulla Via Flaminia* (1888), *La cripta storica dei SS. Marcellino e Pietro* (1898), *Il Cimitero di Commodilla e la basilica cimiteriale dei SS. Felice e Adauto* (1904-1905). Zasadą Marucchiego jest także zwrócenie uwagi na cmentarze niechrześcijańskie – żydowskie⁶⁰ i tzw. hereetyckie⁶¹, których obecności w Rzymie podziemnym nie poświęcono wcześniej należytej uwagi.

a w latach trzydziestych Walter Elliger wydał pracę *Die Stellung der alten Christen zu den Bildern in der ersten 4 Jh.* (Leipzig 1930) oraz dzieło *Zur Entstehung und Frühentwicklung der altchristlichen Bildkunst* (Leipzig 1934).

⁵⁵ A. Heusner. *Die altchristliche Orpheusdarstellungen*. Kassel 1893.

⁵⁶ A. Breymann. *Adam und Ewa in der Kunst des christlichen Altertums*. Wölfenbüttel 1893; L. Troje. *Adam und ZQH, eine Szene der altchristlichen Kunst in ihrem religionsgeschichtlichen Zusammenhang*. Heidelberg 1916.

⁵⁷ H. Matthaei. *Die Totenmahldarstellungen in der altchristlichen Kunst*. Erlangen 1896; J. Wilpert. *Fractio panis, die älteste Darstellung des eucharistischen Opfers*. Freiburg 1895; H. J. Liell. „*Fractio panis*” oder „*coena coelestis*”. Trewir 1903.

⁵⁸ M. in. artykuły w „Römische Quartalschrift” 1:1887 s. 173-196, 272-274; 9:1895 s. 507-512; 25:1911 s. 122-123.

⁵⁹ Był on m. in. jednym z założycieli Società dei cultori dell'archeologia cristiana oraz Collegio dei cultori dei martiri i wykładowcą archeologii chrześcijańskiej, której katedrę założył i prowadził przez ok. 25 lat na Uniwersytecie Rzymskim.

⁶⁰ *Di un nuovo cimitero giudaico scoperto sulla Via Labicana. Atti della Pontificia Accademia Romana di Archeologia*. Roma 1884.

⁶¹ M. in. *Il singolare cubicolo di Trebio Giusto spiegata nelle sue pitture e nelle sue iscrizioni come appartenante ad una setta cristiana eretica di derivazione egiziana*. „Römische Quartalschrift” 19:1913 suppl.; *Ipogeo del Viale Manzoni*. „Nuovo Bulletin di Archeologia Cristiana”

Wydarzeniem przełomowym, rozpoczynającym nowy okres w badaniach nad malarstwem z katakumb Rzymu nie waham się nazwać wydanie w r. 1901, we Fryburgu, dzieła Józefa Wilperta (1857-1944) *Die Malereien der Katakomben Roms*⁶². Dwutomowe, *in folio*, dzieło to stało się niezbędnym narzędziem pracy wszystkich badaczy ikonografii katakumbowej i do dziś nie straciło swej wartości⁶³. Tom I (tekst) zawiera 2 części – ogólną, w której autor omówił techniki malarskie stosowane w katakumbach, relacje między malarstwem pogańskim a chrześcijańskim, noszone w pierwszych wiekach ubiory i fryzury oraz kryteria datowania fresków i część drugą – wyjaśniającą treść malowideł. Tom II (tablice) obejmuje 267 ilustracji wykonanych techniką akwareli. W swych interpretacjach Wilpert szedł śladami swego mistrza, de Rossiego i był najwybitniejszym przedstawicielem rzymskiej szkoły archeologicznej. Uznając sztukę katakumb za zjawisko nowe i niezwykle, zarówno w treści jak i w formie, widział w niej odzwierciedlenie poglądów religijnych Kościoła już od czasów apostołskich. Można mieć zastrzeżenia do interpretacji i datowania, jakie proponuje Wilpert⁶⁴, ale nie sposób przecenić wartości jego dzieła, będącego najpełniejszym, jakie dotychczas zrobiono, zestawieniem malowideł znalezionych w katakumbach Rzymu. Wydanie tej monumentalnej pracy poprzedzone zostało długotrwałymi przygotowaniem, które znalazły wyraz w publikacjach. W 1889 r. ukazały się *Principienfragen der christlichen Archäologie*, w których autor polemizuje m. in. z teoriami protestantów, wywodzącymi sepulkralne przedstawienia chrześcijan ze sztuki pogańskiej. W r. 1891, w pracy zatytułowanej *Die Katakombengemälde und ihre alten Copien*, Wilpert poprawiał liczne błędy popełnione przez dawnych rysowników, w tym również te, które znalazły się w dziele Bosio i niejednokrotnie były przyczyną fałszywych wniosków i błędnych interpretacji. W tym samym roku ukazał się *Ein Cyklus christologischer Gemälde aus der Katakombe der heiligen Petrus und Marcellinus*, w 1895 – *Fractio panis. Die älteste Darstellung des eucharistischen Opfers in der Cappella Graeca*, a w 1897 – *Malereien in den Sakramentskapelle in der Katakombe des hl. Callistus*. Te trzy opracowania stanowią cykl omawiający i analizujący zespoły przedstawień połączonych, zdaniem autora,

(dalej: NBAC) 1921 s. 44-47; *Un singolare gruppo di antiche pitture nell'ipogeo del Viale Manzoni*. NBAC 1922 s. 1-11.

⁶² Nicco później, w r. 1903, w Rzymie ukazała się włoska wersja pt. *Le pitture delle catacombe romane*.

⁶³ Mimo zastrzeżeń do interpretacji, chronologii i dokładności tablic dzieło Wilperta, jako wciąż jedyne tego rodzaju, jest przyjmowane za podstawę badań – patrz: J. Kollwitz. *Die Malerei der konstantinische Zeit*. W: *Akten des VII Internationalen Kongress für christliche Archäologie. Trier 5-11 Sept. 1965*. Roma 1969 s. 31; Testini. *Le catacombe* s. 35.

⁶⁴ Datowanie najstarszych malowideł na okres apostołski zostało poddane w wątpliwość już w latach dwudziestych XX w. (patrz niżej), a późniejsze badania potwierdziły słuszność tej krytyki.

wspólną treścią teologiczną. Jednocześnie Wilpert zmierzał do poznania znaczenia szczegółów ikonograficznych, takich jak np. ubiory postaci przedstawianych i w pracy *Die Gewandung der Christen in den ersten Jahrhunderten vornehmliche nach den Katakombenmalereien dargestellt* (1898) zwrócił uwagę na znaczenie ubioru jako kryterium datowania. W ciągu wielu lat swej działalności Józef Wilpert prowadził prace wykopaliskowe w katakumbach, opublikował wiele prac, w tym *corpus* sarkofagów chrześcijańskich⁶⁵ i dzieło przedstawiające mozaiki i malowidła z kościołów rzymskich⁶⁶, a także wykładał w utworzonym przez Piusa XI Pontificio Istituto di Archeologia Cristiana. „Wraz z nim zamknęła się epoka badań archeologicznych, która stworzyła przesłanki i dostarczyła narzędzi niezbędnych dla tej refleksji krytycznej, która wydaje się cechować okres obecny”⁶⁷.

Początek XX w. przyniósł wiele odkryć w sposób znaczący wzbogacających wiedzę o malarstwie katakumbowym. I tak, Rudolf Kanzler odsonił cmentarz w Cava della Rossa i przeprowadził badania w Hypogeum Trebusa Justusa⁶⁸. Robert Paribeni ogłosił relację z odkrycia dekorowanej malowidłami „Catacomba giudaica sulla Via Nomentana”⁶⁹, a próbę wyjaśnienia treści tych malowideł podjął Karl H. Rengstorf w artykule *Zu den fresken in den jüdischen Katakomben der Villa Torlonia in Rom*⁷⁰. Rok 1919 przyniósł przypadkowe odkrycie hypogeum Aureliusz przy Viale Manzoni, opublikowane w całej serii artykułów⁷¹, a następnie w XXXVIII tomie *Monumenti Antichi dell'Accademia dei Lincei*⁷², gdzie Goffredo Bendinelli przedstawił szczegółowy opis obiektu i zdobiących go malowideł, przedstawiając zarazem swą interpretację ich treści. Niezwykły, na tle pozostałych malowideł katakumbowych, charakter tych przedstawień sprawił, że nadal stanowią one jeden z wielu trudnych problemów ikonografii wczesnochrześcijańskiej⁷³.

Kolejne odkrycia i publikacje malowideł zawdzięczamy wybitnemu znawcy problematyki katakumb, jednemu z dyrektorów Pont. Istituto di Archeologia Cristiana, Enrico Josiemu. W 1905 r. przedstawił on krótki

⁶⁵ *I sarcofagi cristiani antichi*. Roma–Città del Vaticano 1929-1936.

⁶⁶ *Die römischen Mosaiken und Malereien der kirchlichen Bauten vom IV. bis XIII. Jahrhundert*. Freiburg i. Br. 1916.

⁶⁷ Testini. *La catacombe* s. 35.

⁶⁸ NBAC 1903 i 1911.

⁶⁹ „Notizie degli Scavi di Antichità” (dalej: NotScav) 1920.

⁷⁰ „Zeitschrift die für Neutestamentliche Wissenschaft” 32:1932.

⁷¹ Por. przyp. 61 oraz G. Bendinelli. *Ipogeo con pitture, scoperto presso il Viale Manzoni*. NotScav 1920.

⁷² *Il Monumento sepolcrale degli Aureli al Viale Manzoni in Roma*. Roma 1923.

⁷³ Patz np. C. Cecchelli. *Monumenti cristiano-eretici di Roma*. Roma 1944; P. Mingazzini. *Sul preteso carattere eretico del sepolcro degli Aureli presso il Viale Manzoni*. *Remilicanti* PARA 19:1942-43 s. 355-369; N. Himmelmann. *Das Hypogäum der Aurelier am Viale Manzoni*. Roma 1975.

przeгляд *Le recenti scoperte nel cimitero di Commodilla*⁷⁴; w latach 1920-1925 zrelacjonował prace prowadzone w katakumbie Pamfilusa, zwiedzanej niegdyś przez Bosio, a następnie zapomnianej⁷⁵; w r. 1928 omówił znane z kopii Ciacconia i De Winghe bogate dekoracje odkrytego właśnie powtórnie cmentarza Jordanów⁷⁶. Rok 1933 przyniósł artykuł, w którym Josio zawiadomił o odkryciu „Di un arcosolio con nuove pitture”⁷⁷ w Coemeterium Maius.

Inny badacz archeologii chrześcijańskiej, pierwszy dyrektor wspomnianego instytutu papieskiego, Johann Peter Kirsch (1861-1941), znany przede wszystkim ze swych studiów nad architekturą, opublikował grupę bogato dekorowanych pomieszczeń z katakumby Piotra i Marcellina⁷⁸, a także włączył się do trwającej od czasów Bosio dyskusji: *Sul origine dei motivi iconografici nella pittura cimiteriale di Roma*⁷⁹. W r. 1928 J. P. Kirsch wystąpił z pracą *Ideengehalt der ältesten sepulkralen Darstellungen in den römischen Katakomben*⁸⁰, w której położył nacisk na symboliczny i eschatologiczny charakter przedstawień. Praca ta była zdecydowaną polemiką z teorią autorstwa Pawła Stygera, budzącą wówczas wiele emocji.

Kierownik katedry archeologii chrześcijańskiej Wydziału Teologii Uniwersytetu Warszawskiego⁸¹ w latach 1921-1934⁸², uczony szwajcarski Paweł Styger (1889-1939), przedstawił jedną z najbardziej atakowanych teorii w dziedzinie badań nad malarstwem katakumbowym. W pracy *Die altchristliche Grabeskunst* (1927) autor uznał sceny malowane na ścianach katakumb za ilustracje tekstu biblijnego mające charakter historyczny, a nie symboliczny⁸³. Jednym z najbardziej stanowczych oponentów teorii Stygera był Ildefons Herwegen, który w swej pracy *Christliche Kunst und Mysterium* (1929) kategorycznie stwierdził, że malowidła katakumbowe są to „Mysterienbilder”, a sens ich jest zawsze symboliczny. Zwolennikiem i propagatorem teorii Pawła Stygera był natomiast jego uczeń i następca w katedrze archeologii chrześcijańskiej w Warszawie, Antoni Kwieciński. W artykule

⁷⁴ „Rivista storico-critica delle scienze teologiche” 1905.

⁷⁵ *Il cimitero di Pantulo*. „Rivista di Archeologia Cristiana” (dalej: RivAC) 1924 i 1926.

⁷⁶ *Le pitture rinvenute nel Cimitero dei Giordani*. RivAC 1928

⁷⁷ RivAC 1933.

⁷⁸ RivAC 1930, 1932, 1933.

⁷⁹ RivAC 1927.

⁸⁰ „Römische Quartalschrift” 1928.

⁸¹ W r. 1909 Pius X wprowadził wykłady z archeologii i sztuki kościelnej jako obowiązujące w seminariach włoskich, a w 1924 r. Pius XI rozszerzył ten obowiązek na wszystkie uczelnie teologiczne świata – *Ferretto. Note storico-bibliografiche* s. 24.

⁸² A. Luft. Ks. Antoni Kwieciński jako archeolog chrześcijański. „Studia Theologica Varsoviensia” 6:1968 z. 2 s. 5-16. Natomiast A. Liedtke w artykule *Katakumby rzymskie w świetle najnowszych badań* („Studia Theologica Varsoviensia” 6:1968 z. 2 s. 40) podaje lata 1919-1932 jako okres działalności Stygera w Uniwersytecie Warszawskim.

⁸³ „Die Künstler wollten einfach nur jene heiligen Geschichte episch darstellen, die sie gelesen und gehört hatten und die damals allen Christen im Sinne waren” (s. 75).

*Symbolika pierwocin sztuki chrześcijańskiej*⁸⁴ stwierdził on, że „kierunek symboliczny musi z konieczności dopuszczać, a nawet ustępować interpretacji historycznej, podług której obrazy nagrobne są przede wszystkim ilustracją odnośnych wydarzeń starotestamentowych, ewangelicznych, apokryficznych, życiowych itp.”, z tym, że interpretacja ta „nie wyłącza bynajmniej znaczenia symbolicznego, uważa je jednak za dodatkowe i stawia na dalszym planie” (s. 431). Antoni Kwieciński przyjął także datowanie malowideł zaproponowane przez Stygera, a podważające obowiązującą wówczas chronologię de Rossiego i Wilperta. Na podstawie kryteriów topograficznych i stylistycznych Styger doszedł do wniosku, że na żadnym ze znanych cmentarzy nie ma malowideł, które można datować na okres przed połową II w.⁸⁵

W latach trzydziestych XX w. dyskusja na temat chronologii malowideł przybrała na sile. Zdecydowanie odrzucono umieszczanie najstarszych malowideł w okresie apostołskim. Aleksander Bijwanck w artykule *De dateering der schilderigen in de Romeinsche Catacomben*⁸⁶, przychylając się do propozycji Stygera uznał za najstarsze malowidła z Cappella Greca w katakumbie Priscilli, które datował na 140 r. n.e. oraz malowidła z Hypogeum Flawiuszy w katakumbie Domitilli, datowane przez autora na 150 r. ne. Jeszcze bardziej radykalnie przesunął okres powstania pierwszych malowideł Franz Wirth, który w dziele *Römische Malerei vom Untergangs Pompejis bis ans Ende des dritten Jahrhunderts* (1934) uznał, że żadne ze znanych malowideł katakumbowych nie jest wcześniejsze niż początek III w. Ustalenie chronologii malowideł było, zdaniem Wirtha, zadaniem najpilniejszym i temu właśnie problemowi podporządkował w dużej mierze swoją pracę. Rozważania Wirtha zatrzymują się w momencie, który autor uznał za początek okresu późnoantycznego, tj. około r. 270. Uzupełnieniem jego dzieła można nazwać pracę J. de Wita *Spätromische Bildnismalerei. Stilkritische Untersuchungen zur Wandmalerei und verwänder Monumente* (1938). Autor nie wziął tu pod uwagę najstarszych przedstawień, tylko zajął się malowidłami z IV w. Jako kryterium datowania przyjął, podobnie jak Wirth, styl malowideł, a zwłaszcza zmiany w sposobie przedstawiania głów postaci.

W okresie międzywojennym ujawniła się zupełnie nowa tendencja w badaniach nad malarstwem katakumbowym – coraz częściej traktowane było ono na równi z innymi dziełami sztuki i studiowane przy pomocy metod właściwych dla historii sztuki. Przykładem takiego właśnie podejścia są obie wspomniane wyżej prace, badające przemiany stylistyczne malarstwa ka-

⁸⁴ „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 21:1932.

⁸⁵ *Die altchristliche Grabeskunst*. München 1927 s. 83-93; zdaniem L. Reekmansa (*La chronologie de la peinture paléochrétienne*. RivAC 1973 s. 274) „Cette prise de position de Styger annonçait une nouvelle tendance dans la recherche. Elle avait, en tout cas, le mérite du point de vue méthodologique, de tenir compte de la situation topographique des fresques”.

⁸⁶ *Mededeelingen van het Nedderlandsch Historisch Instituut te Rome*. 1932 s. 45 nn.

takumbowego. Rudolf Koemstedt, autor dzieła *Vormittelalterliche Malerei*⁸⁷ uznał za stosowne poinformować już w podtytule, że mowa w nim będzie o „problemach artystycznych”. Znamiennym faktem jest także opublikowanie w r. 1931 artykułu A. B. Schucherta omawiającego *Die römische Katakomben-Malerei im Wandel der Kunstkritik*⁸⁸. Wilhelm Neuss, profesor teologii Uniwersytetu w Bonn, we wstępie do swej książki zatytułowanej *Die Kunst der alten Christen* (1926) ukazał „der Weg zur kunstgeschichtlichen Würdigung der altchristlichen Denkmäler”⁸⁹. Droga ta prowadziła od całkowitego zaprzeczenia wartości artystycznych malarstwa katakumbowego⁹⁰ poprzez traktowanie go jako twór niedoskonały, właściwy dla samych początków nowej sztuki⁹¹, przez ujmowanie go jako przedmiotu badań archeologii⁹², aż do spojrzenia nowego, które, zasugerowane już przez F. X. Krausa⁹³, w pełni uznane dopiero w okresie międzywojennym, ukazało malarstwo katakumbowe jako estetyczny wyraz przeżyć chrześcijan pierwszych wieków. Nie trzeba chyba dodawać, że droga ta wiodła poprzez prace wykopaliskowe i inwentaryzacyjne, które dostarczyły historykom sztuki materiałów do badań.

Jednocześnie badacze wyraźnie zmięrzali do zerwania z izolowaniem sztuki wczesnochrześcijańskiej i do przywrócenia właściwych proporcji przez umieszczenie jej wytworów w kontekście sztuki późnego antyku. F. Saxl w artykule *Frühes Christentum und spätes Heidentum in ihren künstlerischen Ausdrucksformen*⁹⁴ prześledził cechy formalne charakteryzujące sztukę późnego antyku, a H. W. Beyer przedstawił *Die Eigenart der christlichen Kunst im Rahmen der Spätantike*⁹⁵. Wyrazem tej tendencji były powstające wówczas prace ukazujące rozwój malarstwa rzymskiego, którego jednym z etapów był okres zwany wczesnochrześcijańskim. Takie ujęcie reprezentują

⁸⁷ *Vormittelalterliche Malerei. Die künstlerischen Problemen der Monumenta- und Buchmalerei in der frühchristlichen und frühbizantinischen Epoche*. Augsburg 1929.

⁸⁸ „Römische Quartalschrift” 1931.

⁸⁹ Tak zatytułował autor pierwszy rozdział swej książki.

⁹⁰ F. Münter. *Sinnbilder und Kunstvorstellungen der alten Christen*. 1825: „Eine christliche Kunstgeschichte kann nicht mehr geschrieben werden”.

⁹¹ W. Augusti. *Handbuch der christlichen Archäologie*. 1836: „in der ersten, die drei ersten Jahrhunderte umfassende Periode nur die unvollkommensten Anfänge der christlichen Kunst gesucht werden können”.

⁹² Np. prace De Rossiego, Schultze’a i in.; por. wypowiedź M. Dvořáka: „Mimo że sztuka starochrześcijańska była, w każdym razie dawniej, przedmiotem odrębnej nauki i badano ją niezależnie od sztuki klasycznej i średniowiecznej, badania te ukazywały ją jedynie od strony archeologiczno-faktograficznej, a nie od strony historycznego procesu jej powstawania.” (*Malarstwo katakumbowe. Początki sztuki chrześcijańskiej*. Tłum. E. Dwornik-Gutowska, A. Porębska. W: *Max Dvořák i jego teoria dziejów sztuki*. Warszawa 1974 s. 5).

⁹³ *Geschichte der christlichen Kunst*. Freiburg i. Br. 1896.

⁹⁴ „Wiener Jahrbuch für Kunstgeschichte” 1923 s. 63 nn.

⁹⁵ W: *Von der Antike zum Christentum. Festgabe für V. Schultze zum 80. Geburtstag*. Stettin s. 67 nn.

wspomniane dzieła Wirtha i de Wita, a także *L'arte in Roma dalle origini al sec. VIII* Pericle Ducatiego⁹⁶.

Na szczególną uwagę zasługują prace Waltera Elligera, a zwłaszcza *Die Stellung der alten Christen zu den Bildern in den ersten vier Jahrhundert* (Leipzig 1930), dzieło o zasadniczym znaczeniu dla badań nad kwestią obrazów⁹⁷ oraz *Zur Entstehung und Frühentwicklung der altchristlichen Bildkunst* (Leipzig 1934), w którym autor podjął próbę umieszczenia sztuki wczesnochrześcijańskiej w kontekście rozwoju pobożności, a także w nurcie różnorodnych zjawisk kulturowych, które skupiały się w Rzymie, nazywanym „Templum mundi totius”⁹⁸.

Obraz stanu badań w 20-leciu międzywojennym byłby niepełny, gdybyśmy pominęli prace o charakterze monograficznym. Powstawały one nadal głównie w kręgach uczonych niemieckich i podejmowały m. in. tak ważne w malarstwie katakumbowym tematy, jak oranci⁹⁹, uczta¹⁰⁰, ofiarowanie Izaaka¹⁰¹, paw, Madonna¹⁰², Chrystus¹⁰³.

Powstawały wówczas także prace popularyzujące osiągnięcia archeologii chrześcijańskiej. Pisali je zarówno koryfeusze tej nauki, udostępniający szerokim rzeszom czytelników rezultaty swoich badań¹⁰⁴, jak i entuzjaści, pra-

⁹⁶ Opublikowane w serii *Storia di Roma* (26) Bologna b. r. w. (1938).

⁹⁷ Problem stosunku chrześcijan pierwszych wieków do sztuki należy do wciąż nie wyjaśnionych, mimo, że obszerny zestaw wypowiedzi pisarzy chrześcijańskich na ten temat został opublikowany już w r. 1917 w pracy H. Kocha *Die altchristliche Bilderfrage nach den literarischen Quellen* (Göttingen 1917).

⁹⁸ Elliger. *Die Stellung* s. 3.

⁹⁹ W. Neuss. *Die Oranten in der altchristlichen Kunst*. W: *Festschrift P. Clemen*. Bonn 1926.

¹⁰⁰ A. Kwieciński. *Agapy chrześcijańskie na tle refrigeriów*. „Głos Kapłański” 1937; A. M. Schneider. *Una nuova rappresentazione della cena funebre nella catacomba dei SS. Pietro e Marcellino*. RivAC 1927.

¹⁰¹ A. M. Smith. *The iconography of the sacrifice of Isaac in early christian Art*. „American Journal of Archeology” 1922.

¹⁰² L. Łomiński. *Matka Boża w katakumbach*. Łódź 1931; P. Styger. *Boże Narodzenie w sztuce starochrześcijańskiej*. „Głos Kapłański” 1932.

¹⁰³ J. Sauer. *Das Aufkommen des bärtigen Christustypus*. *Strena Buliciana*. Zagreb-Split 1924; F. J. Dölger. *Sol Salutis*. Münster i. W. 1925; W. J. A. Visser. *Die Entwicklung des Christusbildes in der frühchristlichen und frühbyzantinischen Zeit*. Bonn 1934; J. Kollwitz. *Christus als Lehrer und die Gesätzübergabe an Petrus in der konstantinischen Kunst Roms*. „Römische Quartalschrift” 1936.

¹⁰⁴ C. M. Kaufmann. *Handbuch der christlichen Archäologie*. Paderborn 1922; F. Grossi-Gondi. *I monumenti cristiani iconografici ed architettonici dei sei primi secoli*. Roma 1923; L. Bréhier. *L'art chrétien. Son développement iconographique des origines à nos jours*. Paris 1928; J. Wilpert. *Erlebnisse und Ergebnisse im Dienste der christlichen Archäologie*. Freiburg i. Br. 1930; G. P. Kirsch. *Le catacombe romane*. Roma 1933; O. Marucchi. *Le catacombe romane*. Roma 1933; w Polsce ważną rolę odegrały opracowania będące jeszcze do niedawna jedynymi syntezami sztuki wczesnochrześcijańskiej, jakie ukazały się w języku polskim: S. Gąsiorowski. *Sztuka starochrześcijańska*. W: *Historia sztuki*.

gnący podzielić się swymi wrażeniami z wizyty w katakumbach¹⁰⁵. Odzwierciedlenie ówczesnego stanu wiedzy na temat starożytności chrześcijańskich, w tym również malowideł katakumbowych, stanowi wielotomowy *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, wydawany w Paryżu w latach 1907-1953 przez H. Cabrola i H. Leclercqa.

T. 1. Lwów 1934; W. Molé. *Historia sztuki starochrześcijańskiej i wczesnobizantyjskiej*. Lwów 1931; T. Krużyński. *Dzieje sztuki starochrześcijańskiej*. Kraków b. r. w. Ponadto: A. Kwieciński w swych artykułach, przeznaczonych głównie dla duchowieństwa, np. *Czego unikać, a co podkreślać w nauczaniu o katakumbach* („Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 8:1918) dążył do prostowania obiegowych, błędnych poglądów na temat katakumb.

¹⁰⁵ Do tego gatunku zaliczyć należy większość, oprócz wyżej wspomnianych, publikacji ukazujących się w naszym kraju – np. artykuły L. Łomińskiego, J. Depowskiego i in.